

"WIEJSKIE ZAKAMARKI"

/SYGNAŁ/

/ M u z y k a - "Napisz proszę"/

- I: Włod. - I jak tu dziewczynie odmówić...?
- II: Tad. - Ba, kiedy sam rozumiesz - piórowstręt.
- I: - Rozumiem, doskonale rozumiem. Wolałbyś raczej na uszko poszeptać?
- II: - O miłości, owszem, ale ta audycja nie będzie o miłości.
- I: - To po co rozpoczynasz tymi pełnymi tęsknoty wyznaniem dziewczyny?
- II: Bo chciałem jakoś muzycznie podprowadzić listonosza.
- I: - Listonosza?
- II: No przecież listonosz roznosi listy.
- I: Nie tylko listy. Listonosz, to także działacz kulturalno-  
-oświatowy.

/Taśma 1 - Listonosz działaczem kult.-oświat./

/M u z y k a - "Ludzie zejście z drogi"/

- II: I rzeczywiście - ludzie zejście z drogi, bo listonosz to nie tylko doręczyciel listów.



I: Gdyby nie listonosze, wiele mieszkańców wsi pozbawionych byłoby najświeższą wiadomości, jak to się mówi - z kraju i ze świata

II: A tych wiadomości ludzie łakną niczym ryba wody.

I: Masz rację. Tylko dlaczego tak rzadko pokazujemy ludzi spragnionych oświaty, a tak dużo mówimy o nudzie, marazmie, braku zainteresowań?

II: A jeżeli już szukamy przejawów życia kulturalno-oświatowego, to wyłącznie w świetlicach, klubach rolnika, domach kultury.

I: Zapominamy, że często we wsiach pozbawionych tych ośrodków kultury, dzieje się więcej, niż pod dachem placówek powołanych do urozmaicania ludziom życia.

II: Przyznasz, że i my mamy tu pewne grzechy na sumieniu?

I: Niestety. Spróbujmy więc się zrehabilitować.

/Taśma nr 2 - Czytelnik/

/ M u z y k a /

II: Cóż, ludzi ciekawych świata na wsi nie brakuje.

I: Ale to wcale nie znaczy, że nie należy walczyć o placówki kulturalno-oświatowe.

II: Sęk tylko w tym, że lokal nie załatwi wszystkiego.



I: Proponuję więc wizytę we wsi, w której nie rozpoczynano budowy domu od dachu.

II: Bo najpierw była praca kulturalno-oświatowa, a dopiero potem powstała świetlica.

/Taśma nr 3 - We wsi przedstawienie"/

/ M U Z Y K A /

I : Niestety - nie zawsze tak jest. Często władze gromadzkie wręcz warunkują rozwijanie działalności kulturalno-oświatowej od pobudowania świetlicy.

II: I nie widzą - poza budynkiem - innych możliwości zapewnienia mieszkańcom wsi godziwego spędzenia wolnego po pracy czasu.

/Taśma nr 4 - We wsi nuda/

/ M U Z Y K A /

I: No więc oczekiwanie na gołąbki, które same mają wpaść do gąbki.

II: Może trochę za ostro powiedziane. Jesteśmy bowiem świadkami społecznych wysiłków - ludzie za swoje własne pieniądze, nie szcędząc własnej pracy budują dla siebie placówki kulturalno-oświatowe z prawdziwego zdarzenia.

I: Jeżeli nikt im w tym nie przeszkadza.

II: Nie rozumiem?



I: Ja też nie mogłem zrozumieć. A jednak znalazłem przykład rozkładania na łopatki społecznej inicjatywy.

/Taśma nr 5 - Nici ze świetlicy/

/ M U Z Y K A /

I I: Cóż, bywa i tak.

I: Ale bywa też inaczej.

/Taśma nr 6 - Co robi GS dla rozwoju życia k-o?

/ M U Z Y K A /

II: Słuchaj, czy my nie za dużo mówimy o tych świetlicach i klubach?

I: Masz rację - trochę sami sobie przeczymy. Nie chcemy przecież ograniczać życia społecznego we wsi do świetlic i klubów.

II: W takim razie zapraszamy do Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni.

/Taśma nr 7 - Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni/

/ M U Z Y K A /

II: A więc można - jak się chce można dużo zrobić nawet bez świetlicy i etatowych pracowników kulturalno-oświatowych.

I: Przecież rzecz nie w tym, żeby kogoś uszczęśliwić na siłę...

II: Wszelkim bowiem poczynaniom musi towarzyszyć społeczne zapotrzebowanie...



I: a sprawą za życie kulturalno-oświatowe na wsi odpowiedzialnych  
jest zaspokajanie tych potrzeb...

II: o czym przekonani żegnają się z państwem autorzy audycji:

I: Ewa Wrembel, Włodzimierz Chłodziński i Tadeusz Klimek

II: oraz realizatorzy: *Elżbieta Pągowa i Zdzisław Jędrzejko*

I: A więc do usłyszenia w marcowym wydaniu "Wiejskich zakamarków".

/ M U Z Y K A /